

SERDECZNIE WITAMY W NASZYM MIEŚCIE!

Cena 50 gr

echo



KRAKOWA

RCK XXV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 280 (7850)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 28, niedziela 29 listopada 1970 r.



Wczoraj przed południem I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przyjął premiera Francji — Jacquesa Chabana-Delmasa. W rozmowie ze strony polskiej wzięli udział: Józef Cyrankiewicz, Bolesław Jaszczuk, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Premierowi Francji towarzyszył Maurice Schumann. Obecni byli ambasadorowie: Polski we Francji — Tadeusz Olechowski i Francji w Polsce — Augustin Jordan. Na zdjęciu: podczas wizyty. Od lewej: Jacques Chaban-Delmas, Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz.

CAF — Czarnogórski — telefoto

Zjazd towaroznawców i sesja naukowa w Wyższej Szkole Ekonomicznej 40-lecie pracy prof. dr M. Mysony

Dzisiaj i jutro odbywa się w naszym mieście Zjazd towaroznawców — absolwentów b. Wyższego Studium Handlowego, b. Wyższej Szkoły Handlowej i Akademii Handlowej oraz obecnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie.

W ciągu prawie półwiecza mury tych krakowskich uczelni opuściły szeregi absolwentów — specjalistów towaroznawstwa z zakresu artykułów przemysłowych i spożywczych. Pełnią oni obecnie odpowiedzialne funkcje w gospodarce całego kraju m. in. jako pracownicy naukowo-dydaktyczni instytutów i katedr wyższych uczelni, pracownicy działów kontroli technicznej przedsiębiorstw, laboratoriów PIH-u, placówek Centr. Urzędu Jako-

ści i Miar oraz wykładowcy w szkołach średnich.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Stow. Absolwentów WSE w Krakowie — doc. dr W. Nalepa, po czym referat naukowy „Z historii towaroznawstwa” wygłosił dyrektor Instytutu Towaroznawstwa WSE w Krakowie prof. dr M. Mysona. W programie przewidziane zostały również referaty: „Aktualne problemy jakości towarów” prezesa CUJIM-u inż. Z. Ostrowskiego, „O kształceniu towaroznawców” — doc. dr M. Skrzyńska oraz „Towaroznawstwo w praktyce” mgr inż. J. Wajdy.

Zjazd uświetniła niecodzienna uroczystość 40-lecie pracy naukowej i dydaktycznej zasłużonego nauczyciela kadr towaroznawców, obecnego dyrektora Instytutu Towaroznawstwa WSE w Krakowie prof. dr MIECZYSLAWA MYSO-
NY, 40-letnia niestrudzona praca Profesora była tematem wystąpienia kierownika Katedry Towaroznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr J. Iwińskiego.

Profesor M. MYSONA należy do najstarszych szeregów naukowców WSE w Krakowie. Jest autorem wielu prac naukowych z zakresu towaroznawstwa, szczególnie dotyczących badania i oceny jakości towarów przemysłowych. Pod jego kierunkiem został opracowany pierwszy polski podręcznik akademicki pt. „Towaroznawstwo artykułów przemysłowych”. Jest wychowawcą licznych zastępów fachowców.

Szczególne zasługi dla rozwoju WSE i najsilniejszego w Polsce ośrodka studiów towaroznawczych położył jako prorektor a następnie rektor uczelni. Jest założycielem i prezesem Polskiego Tow. Towaroznawczego.

W uznaniu zasług na polu naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym oraz pracy społecznej prof. dr M. Mysona został wyróżniony odznaczeniami państwowymi i nagrodami. Otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia PRL oraz nagrodę państwową II stopnia.

Zasłużonemu Jubilatowi życzymy dalszych osiągnięć w jego pracy naukowo-dydaktycznej.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Rano mgły i zamglenia. W ciągu dnia drobne opady deszczu lub mżawki. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie 4-7 m/s. Temperatura plus 5-7 st. C.

Premier Francji J. Chaban-Delmas w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza przybył dziś do Krakowa

Sobota jest trzecim i ostatnim dniem oficjalnej wizyty w Polsce premiera Francji — Jacquesa Chabana-Delmasa, który składa ją na

zaproszenie prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Tego dnia francuski gość w towarzystwie polskiego premiera przybył w godzinach rannych na teren b. hitlerowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu. Przybyli tu także ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Stefan Jędrzychowski i Maurice Schumann.

Premier Francji J. Chaban-Delmas złożył wieniec pod międzynarodowym pomnikiem czterech milionów ofiar wymordowanych tu przez faszystowskich barbarzyńców.

Drugi wieniec premier J. Chaban-Delmas złożył pod pomnikiem francuskich ofiar oświęcimskiego obozu.

Po wizycie w Oświęcimiu premier Republiki Francuskiej Jacques Chaban-Delmas z ministrem spraw zagranicznych Francji Maurice Schumannem i towarzyszącymi im osobami przybył do Krakowa. Ze strony polskiej dostojnym gościom towarzyszą: premier Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Jędrzychowski, grupa osób towarzyszących obu szefom rządów, dziennikarze i przedstawiciele agencji radiowych, prasowych i telewizyjnych z całego świata.

W momencie oddawania numeru „Echa Krakowa” do druku licznie zebrani na Rynku Głównym krakowianie serdecznie witają najmilszych gości podwawelskiego grodu, którzy od Rynku rozpoczynają zwiedzanie zabytków najstarszego miasta Polski.

Tradycyjna wielowiekowa przyjaźń łącząca nasze narody, przyjaźń prawdziwa, żywa przechowywana w sercach milionów Polaków znajduje swój wyraz w wizytach szefów rządów. Przed 3 laty Kraków odwiedził jeden z największych

meżów stanu naszej epoki general Charles de Gaulle, dzisiaj gorąco witamy premiera Jacques Chaban-Delmasa.

W piątek I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął francuskiego gościa w gmachu KC PZPR. W spotkaniu wzięli udział: J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, B. Jaszczuk, S. Jędrzychowski.

W rozmowie, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze, podkreślono, że istnieją dogodne możliwości rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami, zwłaszcza

w zakresie kooperacji przemysłowej. Zgodnie stwierdzono gotowość i dążenie obu krajów do działania na rzecz pokojowego współżycia i przyjaznej współpracy wszystkich narodów Europy.

Przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski podejmował w Belwederze śniadaniem premiera Francji i towarzyszące mu osoby. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz z Wł. Gomułką i J. Cyrankiewiczem.

Późnym popołudniem zakończyły się oficjalne polsko-francuskie rozmowy polityczne, rozpoczęte w dniu poprzednim przez premierów J. Cyrankiewicza i J. Chaban-Delmasa oraz ministrów — S. Jędrzychowskiego i M. Schumanna.

W godzinach wieczornych premier Chaban-Delmas wydał w pałacu wilanowskim przyjęcie na cześć premiera Cyrankiewicza, na które przybyli członkowie najwyższych władz z W. Gomułką.

Następnie premierzy obu krajów podpisali deklarację o przyjaźni i współpracy polsko-francuskiej. (Tekst deklaracji zamieszczamy oddzielnie).

J. Chaban-Delmas ponowił w imieniu prezydenta Republiki i rządu francuskiego zaproszenie, wystosowane przez generała de Gaulle'a do złożenia przez Władysława Gomułkę, Mariana Spychalskiego i Józefa Cyrankiewicza oficjalnej wizyty we Francji.

Tego samego dnia odbyła się konferencja prasowa premiera Francji. Gość francuski odwiedził również Warszawę.

Spotkanie dziennikarzy z kierownictwem konsulatu ZSRR w Krakowie

W konsulacie radzieckim w Krakowie odbyło się wczoraj spotkanie dziennikarzy krakowskich z konsulem ZSRR W. A. Niestierowiczem i pracownikami konsulatu. Spotkanie, które przebiegało w serdecznej atmosferze, połączone było z projekcją filmów dokumentalnych.

Przypadek zniweczył precyzyjny plan

38 sztab złota wyrzucili bandyci z pociągu Londyn — Dover

LONDYN

Agencja France Presse donosi, że kilkuosobowa banda usiłowała zabrać transport złota i srebrnych monet przewożony pociągiem na trasie Londyn-Dover.

Wykorzystując postój pociągu pod semaforem na przedmieściu Londynu, jeden z członków bandy przedostał się do wagonu, mieszczącego cenny ładunek. Gdy pociąg wyjechał poza obręb zwartej zabudowy, bandyta zaczął wyrzucać na zewnątrz skrzynki ze srebrnymi monetami i sztaby złota wiezione do Włoch. Inni członkowie bandy czekali w umówionych punktach — głównie w pobliżu mostów, przez które przejeżdżał pociąg.

Plan był znakomicie obmyślony i zrealizowany. Załoga pociągu niczego nie spostrzegła. Przestępców zgubił przypadek. Dróżnik, dokonujący inspekcji torów, znalazł sztabe złota i natychmiast powiadomił o tym policję. Poinformował on również policjantów, że dostrzegł niewielki samochód ciężarowy, który kilkakrotnie zbliżał się i oddalał od torów. Policjanci odnaleźli wkrótce samochód i aresztowali znajdujących się w nim członków bandy. Przestępcy zdołali już zebrać niemal wszystkie z 38 sztab złota wyrzuconych z pociągu.

organizują imprezę rozrywkową, z udziałem naszych dobrych znających z anteny i szkolnego ekranu, z NRD i Polski — połączoną z konkursem pt.



ZURT i POLSKIE RADIO

organizują imprezę rozrywkową, z udziałem naszych dobrych znających z anteny i szkolnego ekranu, z NRD i Polski — połączoną z konkursem pt.

OKNO NA ŚWIAT
Główna nagroda
25.000 złotych.

Serdecznie zapraszamy Mieszkańców Krakowa:
■ do Hali „Wist” — w dniach 30 listopada i 1 grudnia, o godzinie 19.30,
■ do Hali Garaży w Nowej Hucie — w dniu 2 grudnia, o godzinie 19.
Przed sprzedaż biletów prowadzą „Orbis”, „Filmotechnika” i STW „Gromada”. K-10433

Kolejna próba zamachu na papieża?

RZYM

Dziś rano, w drugim dniu pobytu na Filipinach, papież Paweł VI przybył na uniwersytet św. Tomasza w Manili, gdzie wygłosił przemówienie do studentów. Papież przybył na teren uniwersytetu helikopterem i tutaj został powitany przez rozentuzjzmowanych studentów, którzy przełamali kordon policyjny.

W pewnym momencie agencji służby bezpieczeństwa zatrzymały kobietę w średnim wieku, która „w podejrzany sposób” zbliżyła się do Pawła VI. Znalaziono przy niej niewielkie rozmierzone noże. Bliższe okoliczności tego incydentu nie zostały jeszcze ujawnione.

Agencje donoszą, że w sobotę rano gdy papież znajdował się w Manili, w mieście tym zanotowano kolejne trzęsienie ziemi.

500 milionów butelek

Koniakowy rekord

PARYŻ

Rok bieżący będzie we Francji rekordowy pod względem produkcji koniaku. Jak przewidują producenci, osiągnie ona 500 milionów butelek. W bieżącym stuleciu będzie to najlepszy rok. W stosunku do roku 1967 produkcja koniaku we Francji zwiększy się o 50 procent.

Akcja „Echa” i ZMS

Studenci ZMS Politechniki Krakowskiej na rzecz wychowanków DD

25-osobowa grupa studentów ZMS Politechniki Krakowskiej podjęła cenną inicjatywę i część pieniędzy uzyskanych za praktykę w Czechosłowacji postanowiła przekazać na rzecz wychowanków Domów Dziecka. Serdecznie za to dziękujemy wszystkim uczestnikom, a szczególnie opiekunowi grupy dr inż. ANDRZEJOWI GUMINSKIEMU oraz studentom: JANOWI MAKARZE, JANOWI WRÓBLOWI i ADAMOWI KISIELOWI, którzy dołożyli wielu starań aby zamiar zrealizować! (mar)



150 rocznica urodzin Fryderyka Engelsa

Przed 150 laty 28 listopada, w miejscowości Barmen (obecnie część miasta Wuppertal) w Niemczech, urodził się Fryderyk Engels, współtwórca naukowego socjalizmu i współorganizator międzynarodowego ruchu robotniczego. Jego nazwisko najczęściej wymieniane jest obok nazwiska Karola Marksa jako największego w XIX wieku filozofa i praktyka rewolucji, którego twórczość

stanowi olbrzymi wkład w ukształtowanie się naukowego socjalistycznego światopoglądu. Engels był człowiekiem głębokiej wiedzy, studiował filozofię i ekonomię, historię i nauki przyrodnicze — biologię, fizykę, chemię, a także matematykę i zagadnienia wojskowości. Władai wieloma językami obcymi, także — co jest mało znane — językiem polskim.

Bogata jest spuścizna Engelsa. Był autorem dzieł, których wartość naukowa ma nieprzemijający charakter i które są wciąż żywą inspiracją socjalistycznej myśli badawczej: „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki”, „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa”, „Ludwik Feuerbach i zmierzchni klasycznej filozofii niemieckiej”, „O stosunkach społecznych w Rosji”, „Anty-Dühring” i inne. Wspólnie z Marksem napisał epokowy „Manifest komunistyczny”.

Postać Engelsa jest nam bliska dlatego, że idee jego leżą u podstaw naszego socjalistycznego budownictwa. Jest nam bliska również dlatego, że w swojej wieloletniej działalności zajmował się kwestią polską pisząc liczne artykuły i występując publicznie na temat patriotyzmu i słusznego dążenia do wolnościowego państwa polskiego. W niepodległościowej walce patriotów polskich przeciwko zaborcom — doszukiwał się słusznego elementu klasowych, plebejskich tendencji przemian, elementów rewolucji społecznej.

Engels z całą precyzją określił siłę społeczną, która może wywalczyć — i historia to uzasadniła — prawdziwą niepodległość Polski. W przedmowie do polskiego wydania „Manifestu komunistycznego” w 1892 r. pisał: „Szlachta nie potrafiła ani utrzymać ani odzyskać niepodległości Polski... może być ona zdobyta tylko przez młody proletariatuski...” (X)

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 30 listopada, od godz. 7 do 9 i 3 grudnia od godz. 7 do 9, na os. Mistrzejowice.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny II, tel. 412-10. Ponadto: — w dniu 30 listopada od godz. 6.30 do 16, przy ul. Kasztelańskiej, Wiślicko, Armii Ludowej, al. Daszyńskiego 19-23, 18-28, Wincenckiego Pola 16.

— w dniu 1 grudnia od godz. 6.30 do 16, przy ul. Kasztelańskiej, Skarbińskiego 1, 2, 3, 4, Bydgoskiej 11, 17, Toruńskiej, Stogi.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny I, tel. 586-80, wewn. 454.



Jak już informowaliśmy, papież Paweł VI przybył do stolicy Filipin — Manili. Po wylądowaniu papieża na lotnisku, zbliżył się do niego ubrany w sutanne osobniki i usiłował zadać papieżowi cios sztyltem. Napastnik został obezwładniony przez prezydenta Filipin — Marcosa i oddany w ręce policji. Zamachowcem okazał się Boliwijczyk — B. Mendoza. Na zdjęciu: Mendoza po ujęciu go przez policję.

CAF — AP — telefono

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza na UJ

Wstępujący do partii studenci legitymują się dobrymi wynikami w nauce

Na całokształt działalności uczelnianej organizacji partyjnej przy Uniwersytecie Jagiellońskim składa się praca Komitetu Zakładowego PZPR oraz działających przy nim komisji i zespołów problemowych a także podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. W ciągu ostatnich dwóch lat komisje problemowe zajmowały się takimi zagadnieniami jak sprawy socjalne studentów, studenckie hufce robotnicze, funkcjonowanie Rad Pedagogicznych uczelni.

A podstawowe organizacje partyjne? Wymieńmy przykładowo: członkowie Egzekutywy POP przy Wydziale Prawa wiele uwagi poświęciło zmianie struktury organizacyjnej tego Wydziału, położyli nacisk na współpracę z organizacjami młodzieżowymi. Praca wychowawcza wśród studentów, wzmacnianie roli i wychowawczego znaczenia przedmiotów ideologicznych — wchodziły m. in. w skład zagadnień, wokół których koncentrowała się działalność Egzekutywy POP przy Wydziale Filozoficzno-Historycznym, POP przy Wydziale Filologicznym przeprowadziła m. in. w ub. roku analizę letniej sesji egzaminacyjnej i wyciągnęła z oceny szereg praktycznych wniosków, które są już realizowane.

W dniu 30 czerwca br. organizacja partyjna przy UJ liczyła 545 członków i kandydatów. Godny podkreślenia jest fakt, że studenci UJ, wstępujący do PZPR, mają dobre i bardzo dobre wyniki w nauce.

Wczoraj w auli Collegium Novum odbyła się Konferencja Spra-

Deklaracja o przyjaźni i współpracy polsko-francuskiej

Na zakończenie wizyty oficjalnej, którą premier Francji wraz z towarzyszącym mu ministrem spraw zagranicznych złożył w Polsce na zaproszenie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w wyniku przeprowadzonych podczas wizyty rozmów, Józef Cyrankiewicz i Jacques Chaban-Delmas postanowili ogłosić następującą deklarację o przyjaźni i współpracy między obu krajami:

Obie strony, bardziej niż kiedykolwiek przekonane o znaczeniu wzajemnej przyjaźni i współpracy, zamierzają nadal w pełni wprowadzać w życie i umacniać postanowienia deklaracji polsko-francuskiej ogłoszonej w Warszawie dnia 12 września 1967 r. na zakończenie wizyty w Polsce generała de Gaulle'a.

Obie strony wyraziły zadowolenie z podpisania w grudniu 1969 r. umów, które regulują ich stosunki handlowe oraz współpracę gospodarczą i kooperację przemy-

słowa na najbliższe lata. Postanowiły one wszechstronnie wzmożyć wysiłki na rzecz dalszego, znaczącego i harmonijnego rozwoju wzajemnej wymiany gospodarczej oraz ponownie potwierdziły zainteresowanie, jakie przywiązują do intensyfikacji kontaktów między organizacjami gospodarczymi i przedsiębiorstwami obu krajów, podejmowanych w celu rozwoju wymiany i kooperacji, zwłaszcza w dziedzinach przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i elektronicznego.

Strona francuska potwierdziła swą gotowość stwarzania korzystnych warunków dla rozwoju tej współpracy. Strona polska przyjęła to oświadczenie z zadowoleniem i stwierdziła, że gotowa jest również stwarzać korzystne warunki dla eksportu francuskiego do Polski.

Obie strony uzgodniły ponadto że raz w roku komisji współpracy gospodarczej będzie przewodniczył minister każdej strony.

Obie strony stwierdziły, że istnieją zadowalające warunki dla realizacji polsko-francuskich umów kulturalnej i naukowo-technicznej. Będą one nadal rozwijać współpracę kulturalną, naukową i techniczną między wyższymi uczelniami i instytucjami naukowo-badawczymi zarówno w podstawowych dziedzinach kultury i sztuki, jak i w nowych galeziach nauki, technologii i techniki, w tym również w dziedzinie badań stosowanych. Będą one działać na rzecz lepszego poznania języka drugiego kraju, a także ułatwiać zbliżenie między młodzieżą obu krajów i rozwój stosunków w dziedzinie dokumentacji kulturalnej i naukowo-technicznej, prasy, radia i telewizji.

W tym celu postanowiły one zapewnić pełną skuteczność programów ustalonych wspólnie w dziedzinie kulturalnej, naukowej i technicznej, rozszerzyć i pogłębić

Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR UJ — doc. dr Mariusz Kulczykowski. Po dyskusji zebrani wybrali nowe władze uniwersyteckiej organizacji partyjnej. I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR został wybrany ponownie M. KULCZYKOWSKI.

Z sali koncertowej

„Missa solemnis“ Beethovena

Zbliżyliśmy się szybkimi krokami do finału „Roku Beethovenowskiego”. Przypadać trzeba, iż nasza Filharmonia umiejętnie stopniuje napięcie programowe: wczoraj i dziś potężna „Missa solemnis” a w grudniu szczyt: IX symfonia.

„Missa solemnis”, najrozleglejszej formy dzieło symfoniczne Beethovena, choć na kanwie liturgicznej osnute, przepojone jest na wskroś głębokimi, humanistycznymi treściami, a w muzyce — o sobistymi emocjami twórcy. Tak

Wczoraj w Filharmonii wprowadził „Missę solemnis” na estradę jęgosłowiański dyrygent Anton Nanut. Dano mu do dyspozycji doskonały aparat realizatorski: orkiestrę naszej Filharmonii, wznoszącą się z reguły przy wykonaniach tego rodzaju klasyki muzycznej na wysokie loty artystyczne, dobrze przygotowany chór — i świetny garnitur solistów — śpiewaków warszawskich: Jadwigę Gadulanę (sopran), Polę Lipińską (mezzosopran), Kazimierza Pustelaka (tenor) i Edmunda Kosowskiego (bas); na organach solo grał Leszek Werner, solo skrzypcowe w orkiestrze zaś — Leszek Izmań.

Solisci śpiewali pięknie, chór (wzmocniony grupą śpiewaków z zespołu — jak mi się wydaje — chóru Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej) i orkiestra nie zawiodły nadziei; wysiłki i pasji artystycznej włożono w wykonanie wiele. Natomiast koncepcja interpretatorska Antona Nanuta nie wydała mi się fortunna: przesadnie forsowanie szybkich temp (zwłaszcza w cz. „Gloria”) bardzo utrudniało solistom wyśpiewanie się. Rozkładanie muzycznych światła i cienia, akcentów, kulminacji nie zawsze było artystycznie przekonujące: sporo tak pięknych fragmentów „Missy” po prostu nie zostało wskutek tego odpowiednio wyeksponowanych, uchodziło uwadze słuchacza. Nawet jednak przy tych zastrzeżeniach wykonawczo — interpretacyjnych muzyka Beethovena zawsze przemawia potężnie — przemawiała tak i wczoraj: oklaski były mocne i długotrwałe, a przytłaczająca większość kompletu publiczności wypełniająca salę filharmoniczną stanowiła młodzież.

52-letni Andrzej Bryja (zam. w Nowej Hucie), został przejechany przez samochód ciężarowy Nowohuckiego Przedś. Transp. Bud. i w wyniku ciężkich obrażeń zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Przy ul. Wielickiej zderzyły się dwa samochody. W wypadku ranni zostali: 21-letni Ryszard Czekaj (zam. przy ul. Rzeźniczej) i Aleksandra Gadzała (zam. przy ul. Dietla).

współpracę w zakresie nauczania języków, szkolnictwa i dokształcania, zwłaszcza poprzez staże i stypendia. Będą one popierały wspólne przedsięwzięcia w ramach tych programów. Przy pomocy odpowiednich środków będą koordynowane poszczególne programy współpracy między instytucjami kulturalnymi, naukowymi i technicznymi obu krajów.

Podkreśliły one swoje zadowolenie ze sprawnego działania istniejących komisji współpracy naukowo-technicznej i kulturalnej oraz wyraziły gotowość utworzenia innych komisji jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Obie strony będą rozwijać współpracę polityczną, utrzymując praktykę odbywania między obu rządami regularnych konsultacji w zakresie problemów międzynarodowych — w szczególności europejskich — będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, w celu wymiany informacji, przedstawiania i harmonizowania poglądów oraz ewentualnego uzgadniania inicjatyw.

Będą one łącząc swoje wysiłki, zarówno w zakresie stosunków dwustronnych, jak i w ramach kompetentnych organizacji międzynarodowych, w celu działania na rzecz utrzymania pokoju na świecie.

Rząd polski przyjmuje z zadowoleniem oświadczenie premiera Francji, złożone 26 listopada 1970 roku w czasie wizyty w Polsce, w sprawie zachodniej granicy Polski.

Obie strony dokładają będą wysiłków na rzecz dalszego postępu w dziele odprężenia w Europie i zapewnienia bezpieczeństwa na kontynencie europejskim oraz na rzecz dalszego zbliżenia między państwami w oparciu o zasady integralności terytorialnej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, pozostawiania suwerenności, równouprawnienia i niezależności oraz nieuciekania się do przemocy lub groźby jej stosowania i o zasadę pokojowego rozstrzygania sporów. Wyrażają one swoją wolę ułatwienia współpracy państw europejskich we wszystkich dziedzinach tak, by przez intensyfikację wzajemnych kontaktów utwierdziła się świadomość tego, co jest wspólne dla tych państw i by mógł być przezwyciężony podział Europy.

Obie strony stwierdzają, że współpraca między Polską a Francją odpowiada wspólnym interesom obu krajów oraz sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Oświadczają one, że są zdecydowane utrzymać i jeszcze bardziej zacieśniać wieloletkowe więzy przyjaźni, które łączą narody polski i francuski.

Powyższy dokument podpisali: Prezes Rady Ministrów PRL JÓZEF CYRANKIEWICZ Premier Francji JACQUES CHABAN-DELMAS

Pierwsza „Barburka” przyniosła wysokie odznaczenia górnikom

W kopalni „Janina” w Libiążu odbyła się wczoraj uroczysta „Barburka”. Jaworznicko-Mikolowski Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W czasie tej uroczystości zasłużeni górnicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Wreczono też 5 Srebrnych Odznak „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, oraz starym, zwyczajem, szpady górnicze 15 sztygarom. Kopalnia „Lenin” została odznaczona Złotą Odznaką „Zasłużonego Przdownika Pracy Socjalistycznej”.

W „Barburce” udział wzięli: sekretarz KW PZPR K. Barwacz, wiceminister górnictwa i energetyki E. Porabka, sekretarz KP PZPR w Chrabanowie i Oświęcimiu, przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Górników M. Stańczyk.

Kronika wypadków

52-letni Andrzej Bryja (zam. w Nowej Hucie), został przejechany przez samochód ciężarowy Nowohuckiego Przedś. Transp. Bud. i w wyniku ciężkich obrażeń zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Syria przystąpiła do federacji krajów arabskich

W piątek wieczorem ogłoszony został wspólny komunikat egipsko-syryjski. Stwierdza on, że Syria przystąpiła do federacji trzech krajów arabskich i utworzony został wspólny organ, składający się z przywódców ZRA, Sudanu, Libii i Syrii.

Jutro w Oświęcimiu inauguracja szkolenia rolniczego

Dla 140 tysięcy rolników z województwa krakowskiego rozpoczyna się jutro okres nauki. Różny będzie zasób wiedzy, jaką mają sobie przyswoić uczestnicy zimowego szkolenia: od podstawowych zasad, obowiązujących właścicieli gospodarstw podupadłych i nierentownych do gruntownej znajomości ogrodnictwa, czy hodowli dla rolników kwalifikowanych.

Najliczniejszą grupę stanowią rolnicy, gospodarujący dotąd w sposób nieracjonalny, nie umiejący wykorzystywać wszystkich możliwości swojego warsztatu pracy.

Część rolników, która ukończyła już szkolenie podstawowe, będzie kontynuowała naukę na kursach II stopnia. Przeszło 9 tysięcy rolników, w wyniku szkolenia specjalistycznego, powinno zdobyć tytuły kwalifikacyjne: hodowcy bydła, lub owiec, rolnika upraw polowych, ogrodnika-warzywnika, sadownika. Uczestnicy tego typu szkolenia stanowią kadre najlepszych gospodarzy naszego województwa.

Jutro tj. w niedzielę o godz. 10-tej w Domu Kultury Zakł. Chem. w Oświęcimiu odbędzie się uroczysta inauguracja zimowego szkolenia. Weźmie w niej udział 560 rolników z powiatów oświęcimskiego i wadowickiego, przedstawiciele KP PZPR, ZSL, ZMW, wydziałów rolnych PPRN i 1500 lektorów, prowadzących tergooczne kursy.

Program uroczystości przewiduje przemówienie i sekretarza KW PZPR — Czesława Domagały, oraz wykład mgr. Aleksandra Pjarowskiego z Instytutu Zootechniki pt. „Aktualne problemy żywienia trzody chlewnej”.

Od niedzieli...

Francja była pierwszym mocarstwem zachodnim, które w pełni i bez zastrzeżeń zaakceptowało ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej. Przed trzema laty gościliśmy na naszej ziemi jednego z najwybitniejszych mężów stanu okresu wojennego, generała de Gaulle'a, pełniącego wówczas obowiązki prezydenta Francji. To właśnie on w czasie pobytu na Śląsku powiedział o Zabrzu, że jest to... „najbardziej śląskie miasto ze wszystkich miast, a więc najbardziej polskie miasto ze wszystkich miast”. W ten to dość oryginalny sposób prezydent Francji jeszcze raz powiedział światu, że uważa zachodnią granicę Polski za ostateczną. Było wówczas z tego powodu wiele wrzawy w NRF, no ale ostatecznie i tam zwyciężył realizm.

Tak się złożyło, że w tydzień po opublikowaniu układu między Polską i NRF o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków gościmy znów reprezentanta Francji, tym razem w osobie premiera Chaban-Delmasy. Zarówno on sam, jak i prezydent Pompidou z uznaniem wypowiedzieli się o wyżej wspomnianym układzie, którego znaczenie wybiega poza sferę stosunków dwustronnych. Wiąże się on bowiem i to bardzo ściśle z problemem bezpieczeństwa eu-

ropejskiego i w ogóle stosunków — Wschód — Zachód. Wymiana wizyt na wysokich szczeblach, stała konsultacje polsko-francuskie na przestrzeni ostatnich lat — wszystko to przyczyniło się do wypełnienia ram naszej dwustronnej współpracy konkretną treścią. Miejmy nadzieję, że obecne rozmowy z polskimi politykami przyniosą nowy postęp, zwłaszcza jeśli chodzi

W Europie i gdzie indziej...

o stosunki gospodarcze, gdzie wiele jeszcze jest do uczynienia. Ze przyczynią się do dalszego zacieśnienia serdecznych i nierozzerwalnych więzów między naszymi narodami — w imię ich dobra, bezpieczeństwa i pokoju.

Czy i w jakim stopniu polsko-francuskie spotkanie przyczyni się też do przyspieszenia terminu zwołania Konferencji Bezpieczeństwa Europejskiego, której to idei oba nasze kraje są gorącymi rzeźnikami — pokaże czas. W każdym razie, wypadła to stwierdzić z satysfakcją, Europa dyskutuje swoje wielkie i małe problemy.

Niestety, nie można tego powiedzieć o innych kontynentach, gdzie wciąż jeszcze silnie uważa się za najlepszy argument. Oto Stany Zjednoczone postanowiły wykraść swoich jeńców wojennych z Wietnamu przy pomocy istic pirackich metod. Plan nie powiódł się, mimo że do jego realizacji przygotowywano się przez kilka miesięcy. Zrzucony w rejon Hanoi desant wojskowy powrócił z pustymi rękami. Zapytany o przyczyny niepowodzenia minister obrony — Laird niewiele mógł wyjaśnić członkom komisji senackiej, stwierdził jednak, że służby

...do soboty

wywiadowcze zrobiły wszystko co w ich mocy, że plan obozu był znany ze wszystkimi szczegółami, jego model był dokładnie odtworzony, a próby desantu powtórzone 150 razy. W tej sytuacji plan porwania jeńców wojennych spotkał się z ostrą krytyką członków komisji senackiej, a jeden z nich, senator Muskie, oświadczył wręcz: „Nie potrzeba nam w Białym Domu prezydenta, a w Pentagonie ministra obrony,

którzy chcą wykazać, że są silni”.

Inny przypadek próby „załatwienia sprawy” przy pomocy desantu wojskowego miał miejsce w Gwinei. Chodziło tu o dokonanie zamachu stanu na prezydenta tego kraju — Sekou Toure. Jego likwidacja miała doprowadzić do zmiany rządu. Inwazja obcych najemników (przez kogo zostali wynajęci i kto stał za nimi ma wyswietlić powołana przez ONZ komisja) została przez wojska gwinejskie odparta. Komentarz do wydarzenia prezydent Sekou Toure oświadczył, iż była to inwazja Portugalczyków, którzy... specjalnie wybrali okres ciemni księżycy, kiedy Konakri zagrożone jest w ciemności i mgłę. Zamierzali oni opanować stolicę, lotnisko i uniemożliwić innym krajom Afryki udzielenie pomocy Gwinei. Ale, jak się okazuje w sprawie tej zamieszane były także i inne państwa, którym zależy na tym, aby Portugalia mocniej osadziła się w tym rejonie.

Jak zareagowały państwa afrykańskie na to wydarzenie? Ton komentarzy jest jeden: ataku na Gwineę nie można traktować oddzielnie, lecz jako część ogólnej strategii imperializmu przeciwko samodzielnym i postępowym krajom Afryki. (m)

Jerzy Parzyński

RACHUNEK straconego czasu

Pracujemy coraz lepiej o czym świadczy przekroczenie planu wzrostu wydajności pracy. W ciągu trzech kwartałów br. wydajność zamiat o 5,2 proc. wzrosła aż o 6,6 proc. bijąc wszelkie rekordy z ostatnich lat.

Oparte na tych liczbach twierdzenie o wykorzystaniu istniejących w przemyśle u społeczniom rezerw intensyfikacji produkcji byłoby jednak nieco przesadzone. Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia dla lepszego wykorzystania maszyn i obrabiarek, usprawnienia technologii, specjalizacji produkcji, poprawy zaopatrzenia i kooperacji. Oddzielny potraktowania wymaga także dyscyplina pracy.

W pierwszym półroczu 1970 r. na każdego pracownika przypadało średnio 141 nieprzepracowanych robotnikogodzin, czyli o ponad 6 godzin więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. W przeliczeniu na ilość zatrudnionych otrzymujemy astronomiczne liczby straconego czasu i straconych dla całego społeczeństwa dóbr materialnych, które mogły, a nie zostały wyprodukowane.

Uznając zwolnienia chorobowe jako rzecz naturalną i zrozumiałą, trudno jednak wytlumaczyć czemu ich liczba w przeliczeniu na 100 pracowników stale wzrasta. Przecież w I półroczu nie notowano żadnej epidemii, która mogłaby w jakiś sposób usprawiedliwić ten niepokojący wzrost.

Jeszcze większy niepokój budzi wzrost nie usprawiedliwionej absencji, czyli po prostu wagarowanie z pracy, co zdaje się świadczyć o pewnym osłabieniu walki z naruszeniem dyscypliny.

Zupełnie inną kategorią są tzw. zwolnienia okolicznościowe, które pochłonęły w I półroczu br. ponad 4 tys. godzin na każdym 100 pracowników. Ludzie od czasu do czasu muszą się zwalniać dla załatwienia różnego rodzaju spraw osobistych. Na to nie ma rady i te straty trzeba niejako wkalkulować w plany produkcji.

Tematem samym dla siebie jest natomiast nadmiar okolicznościowych zwolnień wynikający z wielu przyczyn niezależnych od pracownika. Analiza przeprowadzona w jednym z większych zakładów przemysłu maszynowego wykazała, że najczęściej ludzie zwalniali się, by iść do lekarza. Powodem często występującym jest odbiór węgla na zimę, załatwienie formalności meldunkowych, wezwanie do sądu.

Konieczność załatwienia większości tych spraw jest oczywista. Okoliczności zmuszające do załatwiania wszelkich formalności istniały i prawdopodobnie będą zawsze istnieć. Zachodzi jedynie pytanie: czy nie należałoby tak ustalić godzin urzędowania poszczególnych instytucji i urzędów, by nie narażać obywatela na stratę godzin pracy? Czy nie war-

to zastanowić się nad tym, aby w niektórych urzędach, mających większą styczność z obywatelami, zwiększyć ilość popołudniowych dyżurów?

W jeszcze większym stopniu dotyczy to zakładów usługowych. Jest to temat wciąż aktualny i wciąż poruszany, ale niestety bez większych rezultatów.

BRONISŁAW PALICKI

Prywatne muzeum sztuki ludowej

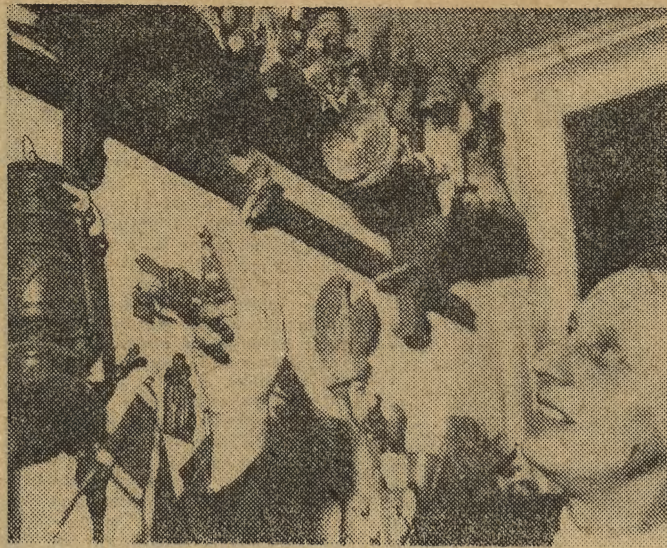
Zacząło się od urzeczenia szopką krakowską

Zacząło się to bardzo dawno, jeszcze w latach międzywojennych. Byłem w pierwszej klasie szkoły powszechnej, gdy zetknąłem się z szopką krakowską. Zobaczyłem ją i cały zespół kolejdkników: przedstawienie wywarło na mnie wrażenie ogromne. Chciałem sam zostać kolejdknikiem... To mi się nie powiodło, ale zacząłem majstrować szopki. Później, w nagrodę za dobre świadectwo, ojciec zamierzał kupić mi rower — ja jednak wolałem szopkę ku zdziwieniu starszych; rower kosztował 120 zł, szopka — 30 zł.

Ta fascynacja krakowską szopką przetrwała u p. Ferdynanda KIJANKI - SOŁOWSKIEGO, aktora Teatru Rozmaitości w Krakowie, od lat dzieciennych do chwili obecnej, przekształcając się w wysoce klasę kolekcjonerstwa, wiążące się z wszechstronną znajomością przedmiotu.

Jeden z dwu pokoi mieszkania pp. Solowskich stanowi prywatne muzeum sztuki ludowej. A że — jak to w nowych mieszkaniach — metraż niewielki, więc zagęszczenie eksponatów ogromne. Oczywiście, nie ma mowy o kolekcjonowaniu w tych warunkach całych szopek, których architektura ma przeważnie dość okazałe rozmiary. Zbiera zatem p. Ferdynand najrozmaitsze dzieła i dziełka sztuki ludowej, wszystko pod kątem ich związku z szopką krakowską. Duży dział zbioru stanowią komplety autentycznych figur (lalek), służących ongiś do przedstawień szopkowych. Oprócz tych pełnych zestawów, liczących po kilkudziesięciu lalek, w zbiorach znajduje się wiele figurk pojedynczych. Arcyciekawe np. są kolekcje przeróżnych diabłów i czarotów, lajkoników, pasterzy...

Szczególnie interesujące są obrazy Nikifora na temat szo-



— Zacząło się od krakowskiej szopki... — mówi F. Kijanka-Solowski. — A obecnie zbiór liczy setki eksponatów.

pkii krakowskiej. Czyżby Nikifor namalował takie obrazki, które następnie trafiły do zbioru p. Solowskiego? — Tu dochodzimy do szczególnego rodzaju działalności kolekcjonera. Otóż w pewnym okresie doszedł on do momentu, w którym coraz trudniej było mu zdobywać dla swego zbioru stare eksponaty, wpadł więc na pomysł, że mógłby je po prostu zamawiać u znanych twórców sztuki ludowej.

Tym sposobem powstały wspomniane obrazy Nikifora oraz wiele dzieł Józefa Piłata z Lanckorony, Bizona z Rzyk koło Andrychowa, słynnego Wawry i Józefa Piłata.

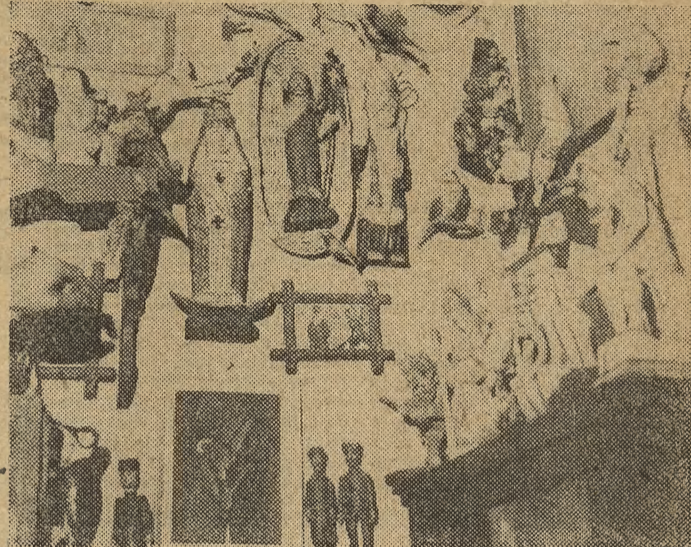
Kolekcja wciąż rośnie, a w kręgu znawców i miłośników sztuki ludowej jest dosyć znana. O randze zbioru świadczy fakt, że krakowskie Muzeum Etnograficzne wypożycza od naszego kolekcjonera niektóre eksponaty na swe wystawy. Od czasu do czasu p. Solowski odwiedzają zagraniczni znawcy. Jeden z nich, człowiek wielce bogaty, obejrzałszy zbiór, usiadł, pomilczał chwilę i zawołał: „Ja to wszystko kupuję!”

Nie mógł zrozumieć, że nikt nie pyta go o proponowaną cenę wyliczając, o tak — chociażby z ciekawości tylko. Ze kolekcja po prostu nie jest do sprzedania. Za żadną cenę. Jej właściciel zresztą nigdy nie próbował nawet obliczyć ani kosztów, jakie poniósł w ciągu długich lat kompletowania zbiorów, ani też ewentualnej „wartości globalnej” kolekcji. Bo też rosła ona nie tylko z pieniędzy, ale z wielkiego umiłowania tego szczególnego teatru, jakim jest szopka krakowska.

Tekst i zdjęcia: STANISŁAW ZAWADZKI

Gaz ostrzega przed trzęsieniem

Pracownik naukowy Instytutu Geologii w Tübingen (NRF) Werner Ernst stwierdził, że zmiany zawartości niektórych gazów w atmosferze mogą służyć do prognozowania trzęsienia ziemi. Zauważył on, że zwykle stężenie metanu w pobliskiej kopalni wynosi od 0,3 do 0,6 proc. Jednakże po 26 lutego 1969 roku, kiedy to na południu NRF zanotowano podziemny wstrząs, zawartość metanu podskoczyła do 2,2 proc. 28 lutego wszystko wróciło do normy, potem zaś znów stężenie metanu zaczęło rosnąć. Ernst zapowiedział wówczas nadejście trzęsienia ziemi i rzeczywiście, kolejny wstrząs nastąpił po upływie 5 godzin.



Oto część kolekcji sztuki ludowej, zebranej przez Ferdynanda Kijankę-Solowskiego, aktora Teatru Rozmaitości w Krakowie.

Między Szwecją i Anglią

Spory o brudne powietrze

Troska o zachowanie biosfery doprowadzić może w niedalekiej przyszłości do zawitych sporów międzynarodowych i wzajemnych oskarżeń. Przykładem są już dziś zarzuty wysuwane w Szwecji pod adresem przemysłu angielskiego, że on to właśnie zatrąfa powietrze nad Skandynawią, czemu nie przeszkadza nawet Morze Północne, dzielące obydwaj obszary.

Chodzi w tym przypadku o dwutlenek siarki (SO₂), produkt uboczny powstający w wielu procesach przemysłowych, przede wszystkim przy spalaniu zasiarzonego węgla. W połączeniu z parą wodną dwutlenek siarki tworzy szkodliwy dla żywych organizmów kwas siarkowy. Otóż mimo skutecznych starań o zmniejszenie emisji SO₂ przez własny przemysł, Skandynawowie obserwują stale zwiększanie się koncentracji gazu w powietrzu nad tą częścią Europy. Oskarżają więc Anglików, ponieważ dwutlenku

siarki przybywa wraz z wiatrem znad Wysp Brytyjskich.

Anglicy odpierali te zarzuty, ale w sukurs Szwedom przyszedł Amerykaniec z ośrodka badawczego w Seattle, który przeprowadził analizę wędrowek zanieczyszczeń atmosferycznych z centrów przemysłowych zachodniej Europy. Okazuje się, że Angliei zbudowali bardzo wysokie kominny w elektrowniach, aby chronić atmosferę nad własnym krajem. Zanieczyszczenia emitowane są więc wysoko i rozchodzą się daleko, docierając również do Szwecji. Przy zachodnich wiatrach w porze zimowej około 33 proc. SO₂ nad Sztokholmem pochodzi — według tej opinii — z Wielkiej Brytanii.

Rzecz jednak pozostaje nadal wielce skomplikowana. Większy bowiem udział w zanieczyszczeniu atmosfery nad Skandynawią mają ośrodki przemysłowe NRF i krajów Beneluxu. A całą winę można przecież zrzucić na wiatr...

Z dziejów teatru krakowskiego

Strajk aktorów

Rok 1905 obfitował w ważne wydarzenia polityczne rozgrywane się na terenie Królestwa Polskiego. Klęski militarne caratu w wojnie z Japonią zmogły panujące od szeregu miesięcy wrzenie rewolucyjne szerokiej mas, krwawo tłumione przez policję, żandarmerię i wojsko. Miasta Królestwa, głównie Warszawa i Łódź były widownią wielkich manifestacji i walk.

Kraków nie tylko pomagał walczącym za kordonem rodakom tajnymi przesyłkami broń i prasy agitacyjnej, udzielał schronienia uciekinierom tropionym przez carską policję, ale i sam wchodził w wir walki politycznej. Fala demonstracji nie mogła oczywiście ominąć tak ważnej w życiu miasta instytucji, jaką był teatr.

Aktualność dwóch sztuk wystawionych w owych gorących miesiącach daje asumpt do burzliwych manifestacji na ulicach. W dniu 5 stycznia 1905 r. na prapremierowym przedstawieniu „Tkaacz” Hauptmanna, sztuki nacechowanej — jak wiadomo — silnymi tendencjami społecznymi i politycznymi, pułkowno odspiewała „Czerwony Sztandar”, a po przedstawieniu demonstrowała przed

teatrem. Demonstrantów rozproszył silny oddział policji. Na następnych przedstawieniach sztukę żywo oklaskiwano, przy czym spontaniczne brawa odzywały się bezustannie z galerii zapelnionej przeważnie przez młodzież akademicką. „A po wyjściu z teatru, grupy młodych widzów — czytamy w sprawozdaniu dyrektora policji do namiestnika — śpiewały na ulicach „Czerwony Sztandar”.

Tak wyraźne oddziaływanie sztuki na publiczność było powodem, że dyrekcja policji ustawiła wywrzeć nacisk na dyrektora Kotarbińskiego w kierunku zjedoczenia sztuki z afiszem. Ponieważ mimo niezwykle powodzenia granio sztukę tylko 8 razy, przopuszczając można, że presja policji odniosła skutek.

Stosowane przez krakowską policję administracyjne środki „tłumiące” wyrażały się swoistymi szykanami wobec wszystkich, co mogliby „zagrozić spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu”. I tak np. w dn. 8 lutego wydano zakaz spektaklu sztuki Zapolskiej „Tamten” w Teatrze Ludowym przy ul. Krowoderskiej oraz zabroniono urządzania koncertu na rzecz rodzin po poległych w czasie manifestacji w Warszawie.

Drugą aktualną pozycją repertuaru naszego teatru było wzniesienie sztuki Maksyma Gorkiego „Na dzień” w dn. 14 lutego 1905 r. (prapremiera w dn. 30 maja 1903 r.). W czasie przedstawienia rozrzucono na widowni wydane przez PPSD ulotki żądające uwolnienia z twierdzy petropawłowskiej uwięzionego tam niedawno pisarza. Dalo to impuls do protestacyjnej, antycarskiej demonstracji widowni naszego teatru.

Jesienią tegoż roku aktualne stało się hasło walki na rzecz powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego do ciał ustawodawczych. W Krakowie szczególnie nasilenie manifestacji miało miejsce w październiku i listopadzie. Na dzień 28 listopada, tuż przed zebraniem się parlamentu wiedeńskiego dla uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, PPSD proklamowała 12-godzinny strajk powszechny. Udział w tym strajku postępowych kol społeczeństwa krakowskiego był imponujący: pracę przerwały niemal wszystkie zakłady pracy, a młodzież akademicka uchwaliła na wiecu w tym dniu bojkot wykładów.

Za strajkiem wypowiedzieli się prócz robotników teatralnych również aktorzy, postanawiając w

tymże dniu nie odbywać prób ani też wieczorem nie dawać przedstawienia. Odpowiedni komunikat przesłała dyrekcja do prasy. Na drugi dzień starczykowski „Czas”, spoglądający oczywiście nieprzyjaznym okiem na wszelkie objawy toczące się walki zaatakował dyrektora Solowskiego tymi słowami:

„Dlaczego dyrekcja teatru odwołała przedstawienie, skoro o godzinie 7 wieczorem strajk był skończony i nawet partia socjalistyczna przestała strajkować? Było to nieco dziwne, tak jak w ogóle ustepliwłość dyrekcji i postępowanie grupy artystów. Co do robotników teatralnych to kroć ich nie był niespodzianką... Dyrekcja zapewne zdawała sobie sprawę, że zawieszenie przedstawienia było czymś więcej, niż prostą rezygnacją z dziennego dochodu... Mówcy socjalistyczni podkreślali z uznaniem, że strajk był dobrowolny, nie było w tym dniu nawet prób...”

Solski złożył w „Czasie” oświadczenie, iż „deputacja artystów oświadczyła stanowczo, że ustrzymują się od udziału w przedstawieniu, nadto personel robotniczy solidaryzował się ze strajkiem...”

ANTONI BRAYER

Kraków w dniach Powstania Listopadowego

29 listopada przed 140 laty Warszawa przeżywała uderzenie na Arsenale i Belweder jako początek zbrojnego wystąpienia przeciw carowi Mikołajowi I.

W „Gazecie Krakowskiej” nr 133 z 4 grudnia 1830 r. na czele wiadomości krajowych podano informację nieco zastanawiającą przez swą niezwykłość wobec tak idealnie funkcjonującej w tamtych czasach łączności.

„Początkowa piątkowa dopiero dziś przed południem tu nadeszła, nie przywiozła atoli żadnych listów ani gazet z Warszawy”.

W dniu 7 grudnia 1830 r., po nadejściu do Krakowa prasy warszawskiej, „Goniec Krakowski” wydał dodatek nadzwyczajny do swego 168 nr-u z dnia poprzedniego, donosząc informację z Warszawy z 1 grudnia:

„Onegdajszy dzień stanowił będzie pamiętną epokę w dziejach Polski, w nim w Warszawie rozpoczęto ważną rewolucję”.

W podobnym duchu informowała w tym samym dniu „Gazeta Krakowska” nr 135 o „ważnych i pamiętnych wypadkach zaszłych w stolicy naszej w dniach 29 listopada i następnym, które całą ludność Warszawy w obronie najdroższych swobód narodowych powołały do broni...”

Oba pisma przynosiły za prasą warszawską informacje o ataku na Belweder, powstaniu Rządu Narodowego, odezwach władz municypalnych stolicy, rozkazach dyktatora itd.

I choć czuwała w Krakowie specjalna wówczas przez trzech zaborców powołana komisja, dla utrzymania w mieście porządku i spokoju, młodzież organizowała pomoc powstaniu wysyłając szarpie i broń oraz przechodząc do zaboru rosyjskiego i zgłaszając się w szeregi powstańcze. W dodatku nadzwyczajnym do 172 nr-u „Gońca” z 14 grudnia 1830 r. znajdujemy wiersz pióra J. S. Pt. „Pożegnanie braci krakowiaków, spieszących w szeregi odnowionej Ojczyzny” zaczynający się słowami:

W zakończeniu zaś wiersza czytamy:

„W łubej ojczyźnie obronie Wzmacniajcie sily Polaków Przybłizcie Orły, Pogonie, Do nas, Braci... Krakowiaków!”

Oba dzienniki krakowskie wystąpiły też z napiętowaniem „Gazety Berlińskiej”, która opierając się na niesprecyzowanych źródłach „doniesieniach z Krakowa” zaprezentowała w fałszywym, a nawet obelżywym świetle warszawskie wypadki. Na szczerze moralne poparcie przez krakowian powstania wskazywało również uwiadomienie „Gońca Krakowskiego” nr 177 z 22 grudnia o znajdującym się w kanczarskiej „Gońca” i księgiambch Ambrożego Grabowskiego i Józefa Czecha, litografowanym portrecie bohatera, naczelnego wodza Narodowych Wojsk Polskich i dyktatora — Józefa Chłopcickiego.

Kiedy 30 grudnia 1830 r. w gmachu potrynitańskim przy ul. św. Jana otwierano teatr, na okrasę widowiska wystawiono — jak donosił „Goniec Krakowski” nr 1 z 3 stycznia 1831 r.: „stosowny epilog, w którym p. Milkowski art. dramat, deklamował patriotyczne piękne wiersze, które z wielkim zapalem słuchanymi były...” Z „Gazety Krakowskiej” nr 13 z 18 stycznia 1831 r. dowiadujemy się o ustąpieniu dotychczasowego prezesa Senatu krakowskiego, konserwatywy Józefa hr. Wodzickiego na skutek demonstracji kierowanej przez studentów. To właśnie klasycystyczny krakowski poeta i zarządcą przez Towarzystwa Naukowego Krakowskiego — Franciszek Weżyk tak pisal 7 maja 1831 r. „Do Jana Skrzyneckiego naczelnego wodza sily zbrojnej narodowej”:

„Wyższa nad niecną dumę uzbija nas sprawa My walczym o najświętsze dla człowieka prawa, O przebraną nad nami wszelkich zniewag miarę, O pauczną nadziedaw, i język, i wiare. Przecież, choć naszym celem jest byt narodowy Hojne z naszych, zła jedza, wyrzyna stugłowy...”

Można by mnożyć cytaty z prasy, literatury pięknej, pa- ((Dokończenie na str. 4)

Notatki z lektury

Ciotki pana Kazimierza

W pierwszej chwili tytuł MAŁA KSIĘGA usposobił mnie źle. Słowo KSIĘGA...

jedną postacią ukazaną w planie dwóch czasów. Rzadko zdarza się w druku...

sku, robił karierę i łamał ją, forsując wszelkie, czwarty wciąż chciał strzelać...

ANNA TARSKA

Kazimierz Brandys. MAŁA KSIĘGA. CZYTELNIK. 1970. Cena 10 zł.

Jak kopać w morzu?

Instytut Morski zgromadził szereg cennych spostrzeżeń pozwalających dać odpowiedź na proste pozornie pytanie...

wyborem najdogodniejszych miejsc składowania piasku wydobytego z dna morskiego.

Kraków w dniach

Powstania Listopadowego

(Dokończenie ze str. 3)

miętników, zaświadczać o patriotycznych nastojach Krakowa w dniach powstania 1831 r. pamięć tych dni...

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Z myślą o Gwiazdce

Handel już myśli o świętach gromadząc w magazynach pierwsze dostawy choinkowych bombek i prezentów.

Ośrodek Gospodarstwa Domowego. Rynek otrzyma również większe niż dotychczas dostawy choinek z tworzyw sztucznych.

Tygodniowy program telewizji

od 30 XI do 6 XII 1970 r.

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK godz. 15.20 Politechnika TV: fizyka (kurs przygot.)...

WTOREK: 9.55 Język polski (kl. II lic.), 10.30 „Rzeka posępna” — film ZSRR...

ŚRODA: 10 „Saga rodu Forsytów”, 10.55 Flzyka (kl. VII), 11.55 Chemia (kl. VIII)...

17.15 Magazyn ITP, 17.30 Duże sprawy małych gospodarstw — pr. wiejski, 18 Spiewa Jacques Brel...

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole, 9 Język polski (kl. II lic.), 9.55 Język polski (kl. VI)...

PIĄTEK: 9 Zajęcia techniczne (kl. VII), 9.30 „Złodziej brzośkwiń” — film bałg., 10.55 „Szczęście małżeńskie” — film serbiny...

SOBOTA: 9.10 „Życie zaczyna się o 8” — film NRF, 10.55 Biologia (kl. IV lic.), 11.55 Zoologia (kl. VII)...

NIEDZIELA: 8 Program dnia, 8.05 TV Kurs rolniczy, 8.40 Przymiemy, radzimy, 9 Dla mł. widz.: TV Klub Śmiałych...

Jubileuszowy puchar w łyżwiarstwie figurowym. 19 PKF, 19.10 Spis Powszechny 1970...

PROGRAM II

WTOREK: 18.40 Program dnia, 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik...

ŚRODA: 18.40 Program dnia, 18.45 Kurs jęz. angielskiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik...

PIĄTEK: 18.40 Program dnia, 18.45 Kurs jęz. francuskiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik...

SOBOTA: 18.40 Program dnia, 18.45 Świat w kamerze naszych reporterów, 19.20 Dobranoc...

NIEDZIELA: 17.40 Program dnia, 17.45 Książka polska dawniej i dziś — z cyklu: Nauka i kamera...

400 samochodów na dobę

„Ziguli” — taką nazwę nosi nowy samochód produkowany w mieście Togliatti nad Wołgą...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów i Spedycji — w Krakowie, ul. Cystersów 15 — zatrudni natychmiast:

- 26 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kategorii prawa jazdy,
4 POMOĆNIKÓW KIEROWCY z III kat. prawa jazdy,
13 LADOWACZY do za- i wyładunku wagonów kolejowych,
7 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH,
5 PALACZY centralnego ogrzewania.

Zgłoszenia osobiste kandydatów w celu omówienia warunków pracy i pracy w Dziale Spraw Osobowych, parter, pokój nr 4, od godziny 7 do 14.

60 LADOWACZY i 20 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, do obsługi samochodów „praga”, „skoda” i „star” — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Nowohucka 1.

Matrymonialne

ROZWIEDZONA, lat 54, przystojna, inteligentna, pracująca, właścicielka domu w Krakowie, pozna w celu matrymonialnym Pana pracującego, posiadającego mieszkanie do zamiany. Oferty 41607 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Praca

POMOC do dziecka potrzebna na stałe. Wiadomość: Kraków, Florianowska 24, sklep w podwórku. 41473-g

Mieszkańcy Osiedla Dąbie! — Zaopatrzeniowcy!

Duży wybór artykułów gospodarstwa domowego, jak:

- naczynia emaliowane
szcztoki i pędzle
artykuły z tworzyw sztucznych
szkło, porcelana
wyroby chemii gospodarczej
sprzęt zmechanizowany

znajdziecie w Pawilonie Handlowym

MHD ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO i CHEMICZNYMI przy al. Pokoju 20

Sklep uprawniony jest do wystawiania rachunków odbiorcom pozarynkowym.

SEKRETARZYK, serwantkę, szafę, komode, stół, świecznik (antyczne) — sprzedam pilnie. Karmelicka 57/11. 41618-g

Lokale

2-POKOJOWE mieszkanie, komfortowe, osiedle Oficerek, I p., zamienie na 3-pokojowe. Oferty 41598 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

4-POKOJOWE mieszkanie, komfortowe zamienie na 2-pokojowe oraz pokój. — Oferty 41605 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. lub telefon 281-39, godz. 8-10.

STUDENT cudzoziemiec, z żoną, poszukuje mieszkania na rok. Oferty — 41634 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

WYPOŻYCZAM już na święta suknie ślubne, suknie kolorowe, woalki. Kołdanowa, Kraków, Topolowa 52. 41663-g

ŚWIĘTY Mikołaj odwiedzi grzeczne dzieci. Zgłoszenia: telefon 633-60.

Nieruchomości

DOM piętrowy, komfortowy, sprzedam. Marcowski — Kalwaria, Kolejowa 30.

Wczasy

RABKA! Pokoje do wynajęcia z całodziennym wyżywieniem. Stama — Rabka, ul. Garncarska 18, tel. 18-83. P-398



Sprawisz dziecku wielką radość

kupując mu na choinkę elektryczny komplet oświetleniowy.

Elektryczne komplety choinkowe (12 rodzajów), w cenie od 190 do 270 zł — poleca „ARGED” — a w sprzedaży detalicznej w sklepach MHD, PSS i PDT.

«ELEKTROSPRZĘT»

informuje, że produkuje kuchenek elektrycznych z płytką szamotową została definitywnie zakończona

„ELEKTROSPRZĘT” poleca w zamian



KUCHENKĘ ELEKTRYCZNĄ Z PŁYTKĄ RURKOWĄ

Kuchenka jest:

- TRWAŁA dzięki rurce żaroodpornej, w której umieszczona jest izolowana skrętka grzejna
NIE NASTRĘCZA KŁOPOTÓW, jak kuchenka szamotowa, w której trzeba było często wymieniać skrętke grzejną
SZYBKOGRZEJNA.

Cena kuchenki wynosi 105.- zł

Do nabycia w sklepach z artykułami elektrotechnicznymi

Koncentracja wysiłków celem zmniejszenia liczby wypadków tramwajowych

Statystyki MPK odnotowały, że w masowej komunikacji miejskiej wydarzyło się w 1966 r. — 298, w 1967 r. — 323, w 1968 r. — 465, w 1969 r. — 439 wypadków, zaś do połowy listopada br. — 362 wypadki. Najczęstszą przyczyną niebezpiecznych wypadków jest wskakiwanie i wyskakiwanie z jadących wozów (dotyczy to przede wszystkim młodzieży), następnie wypchnięcia pasażerów z przepelnionych wozów, nieostrożne prowadzenie pojazdów przez motorowych i kierowców. MPK prowadzi szczegółową analizę przyczyn wypadków w celu zapobieżenia im.

Przed wszystkim chodzi o instalowanie nowoczesnych urządzeń zabezpieczających. Tak więc coraz więcej wozów tramwajowych posiada automatycznie zamknięte drzwi, co uniemożliwia wypadnięcie, wskakiwanie i wyskakiwanie podczas jazdy. Większą ostrożność jazdy gwarantuje coraz większe doświadczenie motorowych i kierowców. MPK prowadzi szczegółową analizę przyczyn wypadków w celu zapobieżenia im.

W MPK działa też coraz lepiej pracownia psychotechniczna. Tu przeprowadza się badania nowo przyjmowanych pracowników ruchu, a także badania okresowe.

Powtórzenie koncertu laureatów

Z uwagi na duże zainteresowanie mieszkańców dzielnicy wynikami V Konkursu Młodych Piosenkarzy, zorganizowanego przez MDK im. J. Korczaka i Zarząd Fabryczny ZBoWiD przy Hucie im. Lenina — koncert laureatów, który odbył się 16 listopada br. powtórzony będzie w najbliższą niedzielę tj. 29 listopada o godz. 11 w sali Teatru Ludowego w Nowej Hucie.



Dzisiaj sygnalizujemy ukazanie się nowych, bardzo ekonomicznych, typów oświetlenia, a to świetłokowych opraw sufitowych i lamp biurowych:

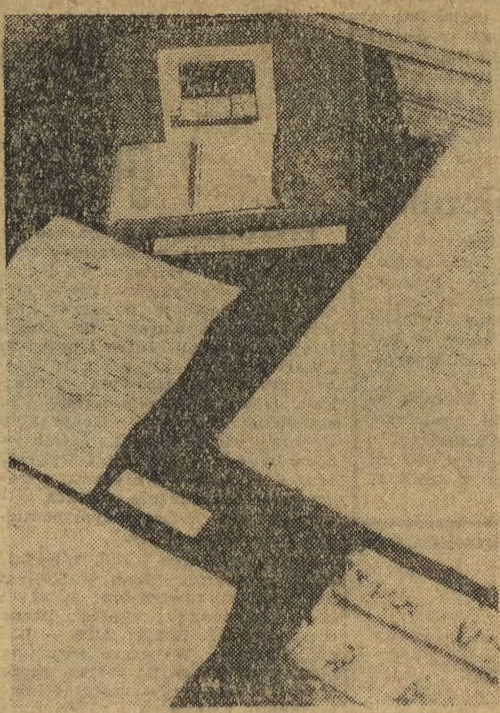
- oprawa sufitowa OW 076 — z jedną świetłówką
 - oprawa sufitowa OW 080 — z czterema świetłówkami
 - oprawa kinkietowa, dekoracyjna OW 074 z dwiema świetłówkami (oprawy te przeznaczone są do oświetlenia pomieszczeń takich jak przedpokój, halle, lokale użytkowe publicznej).
 - lampy biurowe OW 072 i B4034 (są to lampy dekoracyjne, stołowe, doskonale nadające się do oświetlania pomieszczeń mieszkalnych, gabinetów, lokali użytkowości publicznej).
- Zaletami tego typu oświetlenia jest:
- bardzo niski koszt zużycia energii elektrycznej
 - bezcieniowe oświetlenie
 - małe wydzielenie ciepła podczas pracy.
- Ponadto odbiorcom pozarynkowym oferujemy odważniki 10 kg, w cenie 55,20 zł. K-10597

Rozmowy przy herbacie

Przed sejmikiem krakowskich techników

W związku z przygotowaniem do VI Kongresu Techników Polskich odbędzie się w naszym mieście konferencja wojewódzka. Z kilku pytaniami w tej sprawie zwracamy się do dyrektora Instytutu Odlewnictwa, dr inż. JURA PISZAKA, prezesa krakowskiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej i przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Wojewódzkiej Konferencji Techników Polskich.

- Jak przebiegały przygotowania do konferencji?
- Mamy za sobą etap konferencji środowiskowych i obecnie dysponujemy już materiałami szczegółowymi, które będą przedmiotem dyskusji na konferencji wojewódzkiej. Przewidujemy udział około 600 delegatów, a do udziału w obradach zapraszamy też przedstawicieli związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i działaczy robotniczych. Chcemy bowiem uniknąć zasklepień się w wąskich ramach i tematykę dyskusji poszerzyć o zagadnienia pozatechniczne, nurtujące szczególnie młode pokolenie.
- Jak Pan Dyrektor ocenia przebieg konferencji środowiskowych?
- Świadczy one o żywym zainteresowaniu inżynierów i techników problematyką kongresu. Miarą troski i inicjatywy w dziedzinie usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom gospodarki jest 1877 zgłoszonych wniosków, z których przyjęto 755. Szczególnie cieszę nas postulatami związane z regionem krakowskim, zwłaszcza dotyczące gospodarki wodnej i budownictwa wiejskiego.
- Jakie cele i zadania stoją przed konferencją wojewódzką?
- Przed wszystkim będziemy oceniać wyniki dyskusji



Tegoroczna kampania zimowa na drogach woj. krakowskiego pod znakiem umiaru w wydatkach

Stosowanie przeciwgoleździ środków chemicznych, a więc soli i chlorku wapnia, wywołuje coraz liczniejsze protesty. Nie ulega wątpliwości, że substancje te niszczą nawierzchnie dróg, roślinność, karoserie i podwozia pojazdów, a także obuwie przechodniów. Z drugiej strony zwiększają jednak wybitnie bezpieczeństwo zmotoryzowanych i pieszych użytkowników dróg, co w warunkach zimowych jest sprawą najważniejszą. Woj. Zarz. Dróg Publicznych będzie więc i w tym roku stosował środki chemiczne, ale mniej szkodliwe niż w latach ubiegłych, ograniczając je do najniebezpieczniejszych i zarazem najbardziej niebezpiecznych dróg zakopiańskich. Oprócz tych znanych środków nasi drogowcy będą prawdopodobnie przeprowadzać próby z tzw. solą drogową. Jest to nowość, z którą specjaliści wiążą

duże nadzieje. Sól ta, dzięki domieszkom pewnych substancji i innej ziarnistości, nie wywołuje korozji.

Tegoroczna kampania zimowa będzie przez WZDP prowadzona pod hasłem rozsądnego umiaru w wydatkach. Oznacza to, że system patrolowy obejmie tylko 277 km dróg I kolejności, a pozostałe będą oczyszczane dopiero po ustaniu śnieżyca.

Dla skutecznego zwalczania goleździ WZDP będzie utrzymywał ścisłą łączność ze stacjami meteorologicznymi, które na 4-3 godzin przed spodziewanym oblodzeniem mają podawać komunikaty ostrzegawcze.

Już w ub. sezonie utworzono sieć łączności radiotelefonicznej między WZDP, a poszczególnymi Rejonami Eksploatacji Dróg. W tym roku sieć ta została rozszerzona, ponadto w radiotelefony wyposażono część plugów, piaskarek i innego sprzętu. Ułatwia to ogromnie koordynację akcji i umożliwia natychmiastową interwencję na zagrożonych odcinkach.

Wyposażenie w sprzęt prawie nie uległo zmianie. Drogi wojewódzkie odśnieżać będzie 15 plugów wirnikowych (w tym roku przybył 1 i 290 plugów lekkich (w tym 9 nowych). Zmniejszyła się natomiast ilość piaskarek z 52 do 46, gdyż część zużytych maszyn trzeba było wycofać z eksploatacji.

Obecnie trwa rozwożenie piasku, żużla i innych materiałów przeciwgoleździ. WZDP przygotowuje pokazy zapas tych środków, bo prawie 100 tys. m sześc., a oprócz tego 6.567 t soli i 365 t chlorku wapnia. Do 1 grudnia zostanie ukończona ustawianie plotków odśnieżnych na łącznej długości 439 km. (hs)

Konkretne efekty współpracy naukowca z górnikiem

Jak już informowaliśmy, w lutym ub. roku powstał Komitet Współpracy Przemysłu Górniczego z Krakowską Akademią Górniczo-Hutniczą im. St. Staszica. Podsumowanie pierwszego etapu działalności Komitetu potwierdziło w pełni jak bardzo przedsięwzięcie to było celowe, jakie już przyniosło korzyści zarówno górnictwu naszego regionu jak i krakowskiej AGH.

Główna działalność Komitetu skierowana była na rozwijanie ruchu wyznaczości, na wdrażanie postępu technicznego, na poprawę warunków pracy, na zwiększenie bezpieczeństwa przy wydobywaniu węgla i rud oraz na sprawy związane z ochroną zdrowia górników. Stał udział naukowców w pracach brygad racjonalizatorskich, w górniczych klubach techniki racjonalizacji, w konferencjach samorządów robotniczych — celem zbliżenia się do najistotniejszych potrzeb ośrodków górniczych.

W AGH odbywały się otwarte seminaria i konferencje naukowo-techniczne, których tematyka była efektem owych bezpośrednich kontaktów pracownika nauki z górnikiem. Rozwijano też wiele istotnych dla przemysłu górniczego — problemów.

Dużą wagę przywiązuje Komitet do zbliżenia młodzieży studiującej do pracy w kopalniach, do nawiązania przez dyplomatów AGH ścisłych, bezpośrednich kontaktów z poszczególnymi kopalniami województwa krakowskiego. (D. Paw.)

Jak już informowaliśmy, w Bibliotece Jagiellońskiej czynna jest wielka wystawa zorganizowana z okazji 100-lecia wydania pierwszych zeszytów Bibliografii Estreicherów. Jedną z gablot poświęconą jest pamięci Dominika Estreichera dziadka Karola i Estreichera. W gablocie znajdują się m. in. listy do niego od Hugona Kolłataja, a także... pudło z cukrami ofiarowane Domnikowi podczas jednego z obiadów czwartkowych przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Fot. W. Pawłowski

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota	Niedziela
28	29
listopada	
Grzegorz Zdzisława	Biażę Saturnina

Teatry

SOBOTA
Słowackiego 19.15 „Janosik czyli na szkle malowane”. Młodzieżewskiej 19.15 „Król Mięsożerca”. Kameralny 19.15 „Hipnoza”. Rozmaitości 19.15 „Świętoszek”. Ludowy 19.15 „Kordian”. Muzyczny 19.15 „My chcemy łańcuch”. Grotoska 19.15 „Farsa o śmierci, która o mało nie umarła”. PWST (Warszawska 5) 19.15 „W samo południe”. Teatr Kolejarski 19.15 „Przewodnik tatrzański”. Jama Michalika 22 „A to ci wesele” (przed zamkn.).

NIEDZIELA
Słowackiego 14 „Lucja z Lammermooru”. 19.15 „Janosik czyli na szkle malowane”. Młodzieżewskiej 15 „Król Mięsożerca”. 19.15 „Uciekła mi przepióreczka”. Kameralny 15 „Hipnoza”. 19.15 „Mniszki”. Rozmaitości 11 „Tajemniczy ogród”. 19.15 „Świętoszek”. Ludowy 19.15 „Fircyk w załotach”. Grotoska 12 i 15 „Tomcio Paluszek”. 19.15 „Farsa o śmierci, która o mało nie umarła”. Kolejarski 15, 19 „Przewodnik tatrzański”. Jama Michalika 22 „A to ci wesele”. PWST — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
Kijów 14.15, 17, 19.15 „Shalako” (ang. l. 14). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Mózg” (fr. l. 14). Warszawa 10.30, 13.15, 16.30, 19.15, 22 „Noc generałów” (ang. l. 16). Wolność 13.15 „Che — opowieść o Guevarze” (wł. l. 16). 15.30, 18, 20.30 „Człowiek w pięknych krawacie” (fr. l. 16). 23 „Shalako”, Apollo 10, 12.30 „Zamek pułapka” (fr. l. 16). 15.45, 18, 20.15 „Angelika i sultan” (fr. l. 16). Wanda 10, 12 „Gang Olsena” (duń. l. 16). 15.45, 18, 20 „Brzezina” (pol. l. 16). Mł. Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „Jak rozpetalam II wojnę światową” cz. I (pol. l. 14). Sztuka (studyjne) 10, 12, 16, 18, 20 „Straszne skutki awarii telewizora” (CSRS, l. 16). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.30, 18, 20.15 „W pełnym słońcu” (fr. l. 16). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Słoń Maruda” (ang. l. 11). Melodia (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Beniamin czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (fr. l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 11, 13 „Czy macie w domu Iwa” (CSRS, l. 11). 15.30, 17.45, 20 „Fanfan Tulipan” (fr. l. 14). Wisła (Gazowa 21) 11, 13, 16 „Z piekła do Teksasu” (USA, l. 14). 20.15 „Kolekcjoner” (ang. l. 18). 18 „Porwanie dziewczynki” (rum. l. 16). Teża (Praska 52) 17, 19 „Jak ukrącić milion dolarów” (USA, l. 14). Ugorek (os. Ugorek) 16, 19 „Pustelnia Parmeńska” (fr. l. 14). Chemik (Zakopiańska 62) 19 „Jarembina czerwona” (pol. l. 14). Dom Zolnierza (Lubiec 48) 15.45 „Barbarella” (wł. l. 16).

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzos 11, 12, Melodia 11, 12, 13, Maskotka 10.15, 11.15, 12.15, Ugorek 11, 12, 13, Dom Zolnierza 12.30, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.30, 18, 20.30 „Bitwa o Anglie” (ang. l. 14). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Zemsta OAS” (fr. l. 16). Światowid 15.30, 18, 20.30 „Pojedynek w słońcu” (USA, l. 16). Sflinks (Majakowskiego 2) 15, 19 „Album polski” (pol. l. 14).

PROGRAM DLA DZIECI

Sflinks 10, 11, 12, Światowid 11.15.

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA
Mogilska 16, Grodzka 17, Boh. Stalingr. 77 (tlen), Bronowicka 38, Zwierzyniecka 7, Zakopiańska 69, N. Huta: al. Rewolucji Październikowej 6 (tlen), os. Kalinowe.

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Telewizja

SOBOTA — I: godz. 16 Klub rodziców, 16.30 Recenzje krakowskie, 16.30 Dziennik, 16.45 Konkurs 5-ciu milionów, 17.45 Wydawnictwa proponują..., 18 Wielcy znani i nieznani, 18.35 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Kabaret Olgi Lipińskiej, 21.20 Dziennik, 21.40 „Za cenę życia” — film USA, 23 Francuskie wariacje, 23.45 Program na jutro.

NIEDZIELA — I: godz. 8 Program dnia, 8.05 TV kurs rolniczy, 8.40 Przymiomy, 9.15 9.15 Dla mi. widz.: TV Klub Śmiałych, 9.45 Tu śpiewa Śląsk, 10.30 Bonanza, 11.20 PKF, 11.30 „Piękna kraina” — film, 11.45 Dziennik, 12 Młodzieżowe zawody gimnastyki artyst. o puchar Interwizji (z Moskwy), 13.15 Szlakami zabytków — o Niedziicy, 13.45 Legnica cantat — z cyklu: Wizerunki miast, 14.30 Przemiany, 15 Teatrzyk dla przedszkolaków, 15.40 W obiektyw, 16.10 Program film., 16.40 Piosenka dla Ciebie, 17.30 Losowanie Foto-Lotka, 17.40 Teatr niedzielny: „Powrót”, 18.40 „Pewnej niedzieli” — nowela film. fr., 19.15 Spis Powszechny 1970, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Melodie Wielkiego Ekranu, 20.35 „Trzy godziny miłości” — film jug., 22.15 Magazyn sport. 22.55 Program na jutro.

SOBOTA — II: godz. 16.50 Program dnia, 16.55 Świat w kamerze naszych reporterów 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor 20.20 „Eugeniusz Oniegin” — film, 22.15 24 godziny, 22.25 Program II proponuje, 22.35 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — II: godz. 16.55 Program dnia, 17 Z syreną w herbie, 17.30 Wielkie biografie w filmie „Scott na Antarktydzie” — film ang., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik 20.05 Scena monodram: H. Gryglaszewska „Eksperyment” 20.50 „Dach nad głową” — z cyklu „Historia z tej ziemi” przed kamerą prof. dr J. Hryniewiecki, 21.20 Recital skrzypcowy Sydneya Hantha, 22.05 Refleksje na dobranoc, 22.10 Program na wtorek.

Handlowe nowinki

W sklepach warzywno-owocowych — mnóstwo towarów. Zaostrzenie w jabłku, warzywa, ziemniaki i kiszonki — dobre, szczególnie dużo jest białej kapusty, która pięknie obrodziła.

Sa również w dostatecznych ilościach cytryny a także grejfruty, ok. 10 grudnia należy spodziewać się pierwszych dostaw pomarańczy.

Sprawy sportu i turystyki tematem plenum ZW ZMS

Wczoraj odbyło się w Krakowie plenarne posiedzenie ZW ZMS, które było poświęcone zagadnieniom rozwoju kultury fizycznej i turystyki. Wzięli w nim udział m. in.: wiceprzewodniczący ZG ZMS - A. Majkowski, z-ca kierownika Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR w Krakowie - T. Wroński, przew. WKFFIT - Cz. Stawarz, przew. KKKFIT - M. Stefanów, szef sportu przy WKZZ - J. Krejczak, wicekurator KOS - J. Nowak i rektor WSWF - doc. dr S. Panek.

Obrady prowadził przewodniczący ZW ZMS - W. Miśków a referat wprowadzający do dyskusji wygłosił jego zastępca - S. Tabkowski, który nadzwyczajnie wnikliwie i interesująco omówił dorobek organizacji na niwie popularyzacji sportu i turystyki wśród młodzieży oraz wykazał konieczność wzmocnienia wysiłków w dalszym umasowieniu kultury fizycznej zarówno z uwagi na jej walory wychowawcze jak i zdrowotne. W dyskusji wiele miejsca poświęcono konkretnym przykładom dobrej roboty, jak również wykazano jeszcze słabsze ognia działania. Dawano przykłady aktywności sportowo-turystycznej młodzieży robotniczej, zatrudnionej w wielkich zakładach pracy, stęgano również do przykładów marazmu życia sportowego w niektórych miasteczkach i wsiach naszego regionu. Wiele miejsca poświęcono popularnej wśród młodzieży akcji „Lato-1970” oraz dobrej i efektywnej współpracy z organizacjami i związkami sportowymi.

Milym akcentem obrad plenarnych ZW ZMS było wreczenie przez A. Majkowskiego odznakim J. Krasickiego najaktywniejszym działaczom młodzieżowym.

STRZELECTWO

W DWÓCH dzielnicach podwawelskiego grodu ZNP zorganizował zawody strzeleckie dla nauczycieli, i tak w Podgórzu zwyciężyli Władysław Lach 249 pkt., przed Ryszardem Kolbą 174 i Janem Gołem 131, a na Grzegorzach: Józef Wojsa 194, przed Wojciechem Zapolskim 181 i Adamem Kapałem 149 pkt.

Nie jest przypadkiem, że nad jubileuszem 50-lecia KS Korona obją protektorat prezes Rady Ministrów - Józef CYRANKIEWICZ, a na czele Komitetu Honorowego stanął sekretarz KC PZPR - Mieczysław MOZAR. Dał oni bowiem tym samym dowód uznania dla zasług pierwszego klubu w prawobrzeżnym Krakowie, dla zasług w propagowaniu sportu wśród robotniczego Podgórza.

Dzisiejszy jubileusz obchodzi Korona w pięknym kombinacie sportowym zbudowanym wysiłkiem ofiarnych działaczy, ale za pieniądze otrzymane od władzy ludowej. Dziś młodzież tej dzielnicy może korzystać z dogodniejszej krytej pływalni, pięknych nowoczesnych sal treningowych, ładnych boisk, kortów, widnych świetlic. Ale w jakże trudniejszych, spartańskich warunkach propagowała Korona kulturę fizyczną w latach międzywojennych...

„I zatożyliśmy sobie klub - wspomina jeden z założycieli, wiceminister Kazimierz RUSINEK. Którego dnia to było - nie pamiętam. Wiem, że nie ogłaszaliśmy żadnego zjazdu

- Zwalniam cię od oceny moralnej twoich krewnych - rzekł Kennedy. - Od kiedy robiła sobie zastrzyki?
- Zdaje się, że od roku.
- Skąd wiesz?
- Znam jej dostawców.
- A czy to nie ty przypadkiem pomagałeś jej w przyswojeniu takich nawyków?
- Nie czekała na mnie. Jeszcze nie znała mojego ojca, a już piła, jak szewc. Ale pani to nie wystarczyło. Przeszła na narkotyki.
- A ty, oczywiście, nie pisałeś ani słowa, nie ruszyłeś palcem w bucie. Pewnie cię to urządziło, że macocha stała się szybko po równi pochyłej. Spodziewałeś się, że cały spadek po ojcu przypadnie tobie, co?
- Jasne - przyznał cynicznie młody Labor.
Kennedy, oczywiście, wiedział, że wielu narkomanów woli przy zastrzykach uciekać się do pomocy kolegi. Przecież łatwiej dać sobie zrobić zastrzyk, niż wykonać to samemu. Poza tym jest jeszcze coś innego. Narkomani nie lubią samotnie ulegać swemu nałogowi. Toteż Kennedy nie zdziwił się specjalnie, kiedy beatnik oświadczył, że macocha każeła sobie robić zastrzyki.
- Powiedziałeś, że Lydia każeła sobie robić zastrzyki - podjął na nowo. - Skąd wiesz, że sama nie robiła sobie zastrzyków?
- Powiedziałem już, że znałem jej dostawców. Zawsze ten sam facet dostarczał jej narkotyków. On sam też to praktykował. A więc wzajemnie oddawali sobie usługi. Poza tym był jej kochankiem.
- I znalazł tego partnera?
- Jeszcze jak!
- Może przypadkiem ma on nazwisko?
- Pewnie, że ma nazwisko. Nazywa się Lyle Ryan.

Otrzymał je: A. Czepirski, T. Cywa, J. Drożdżewicz, M. Ofiarowski, A. Samek, J. Suliański i A. Zabiński (srebrne) i F. Hyla, M. Major, Z. Turek oraz przedstawiciel „Echa” - red. J. Langier (brązowe). (JAF)

Kiedy reprezentacja gra z Norwegią

Hokeiści ekstraklasy odpoczywają Cracovia - Fortuna i Włókniarz - KTH

Hokeiści ekstraklasy mają krótką przerwę, chociaż nie wszyscy, bo zawodnicy występujący w drużynie narodowej walczą będą w spotkaniach Norwegia - Polska, które odbędą się w niedzielę i poniedziałek.

Natomiast czeka nas pełna kolejka spotkań II-ligowych. W Krakowie będziemy emocjonować się meczami Cracovii z Fortuną Wyrzy. Teoretycznie wszystkie wskazują, że biało-czerwoni zdobędą dalsze 4 punkty, ale w praktyce? Nie wiadomo. Wystarczy przypomnieć sobie występ Jódzki, w którym krakowianie najpierw pokonali Borutę 11:0, aby na drugi dzień przegrać 0:1.

Najgroźniejszy rywal Cracovii w walce o premiowaną lokatę: Zagłębie Sosnowiec gra w Warszawie z Bzurą Chodaków i wszystko wskazuje, że wzbogaci się o komplet punktów. Natomiast osłabiona odejściem kilku czołowych graczy drużyna KTH wystąpi w Łodzi przeciwko Włókniarzowi

krajowego, że nikt z nas nie jechał sleepingiem i wiem na pewno, że po uroczystym „akcie erekcyjnym” nie było huśtawki bankietu, nie wznoszono toastów, nie śpiewano „100 lat”. Po prostu zebrałiśmy się na łakach w Ludwinowie, niczym konspiracyjnie.

Na tematy dnia

Złote gody KS Korona

torzy krakowskiego powstania i w tajemnicy przed ojcami i matkami postanowiliśmy grać w piłkę nożną. Ba! Marzenia niedoścignione, zamysł młodzieńczy jakże trudny do zrealizowania, skoro w naszych uczniowskich kieszeniach były dostojnie grosze, a właściwie... guziki. Zadowoliliśmy się szmacianką”.

Taka była początkowo Korona, ale miała dzielną i zaradną młodzież, bo już w 1939 r. posiadała 6 sekcji: piłki nożnej, lekkoatletyczną, gimnastyczną, strzelecką, tenisa stołowego i kreglarską.

W tamtych okolicznościach wyrosła w Koronie sportowcy tej miary co reprezentacyjny piłkarz Henryk Martyna czy już po wojnie Helena Rakoczy, zapasnik Bajorek, kolarz Rogowski.

Młodzież Korony i całego Podgórza - wspomina młn. K. Rusinek nie ograniczała się tylko do uprawiania sportu. Kiedy zaszła potrzeba a było to w 1923 r., przełamując kordon policyjny poszła na odsiecz i na pomoc robotnikom krakowskim, murarzem i kolejarzom, aby zaprzestować przeciwko rządowi Witosa, aby przyspieszyć obalenie dyktatury Chjeno-Piasta i walczą, wraz ze starszymi o nową Polskę, o lepsze jutro naszego narodu.

Dziś dokonany zostanie bilans półwiecznej działalności Korony, która na przestrzeni 50 wiosen dobrze się przystosowała polskiemu sportowi i także społeczności robotniczego Podgórza. Działacze i sportowcy wysoko dziedzieli swój standard. Zyczymy im dalszych sukcesów w drugim półwieczu. (F)

PRAGA. Nasi piłkarze juniorzy w finałach UEFA, które odbędą się w maju 1971 r. w CSRS, grać będą w grupie eliminacyjnej z Anglią, Jugosławią oraz ze zwyciężcą eliminacji między Finlandią, Szwecją i Norwegią.

LOZANNA. Przew. MKol. A. Brundage wystąpił z wnios-

Telegraficznie

kiem o dyskwalifikację 9 czołowych narciarzy zachodnioeuropejskich którzy naruszyli przepisy o amatorstwie.

BUKARESZT. Nasi młodzi hokeiści doznali kolejnej porażki, tym razem od Węgrów 1:3.

SOFIA. Tylko J. Sobczak awansował do finału młodzieżowego turnieju bokserskiego.

LWÓW. Nasi piłkarze ręczni (juniorzy) przegrali z ZSRR II 19:20.

Zgierz. W pozostałych meczach grają: Odra - Stocznowiec oraz Boruta - Dolmel. (F)

Rewelacyjny Płomień Milowice kolejnym przeciwnikiem Hutnika

PO ZNAKOMITYM STARCIU W ROZGRYWKACH EKSTRAKLASY I DWÓCH ZWYCIĘSTWACH NAD RESOVIA, SIATKARZE HUTNIKA STANĄ DZIŚ I JUTRO PRZED KOLEJNYM TRUDNYM EGZAMINEM. DO KRAKOWA PRZYEJDEJĄ BOWIEM REWELACYJNY ZESPÓŁ PŁOMIENIA MILOWICE, KTÓRY JUŻ NA STARCIU ROZGRYWEK SPRAWIŁ OGROMNĄ SENSACJĘ, ZWYCIĘZAJĄC MISTRZA POLSKI, WARSZAWSKĄ LEGIĘ.

Zespół z Milowice oparty o tamtejszą kopalnię, ma stworzone znakomite warunki rozwojowe, sporo środków na transfery i zmontował zespół złożony z wysokiej klasy zawodników. Dla przypomnienia: działacze Płomienia skapierowali ostatnio czołowego

gracza Hutnika - Jezierskiego, który co prawda jeszcze nie gra, ale już przeniósł się do Milowic. Oczekuje więc hutników trudne zadanie, ale sądząc po formie zaprezentowanej na starcie rozgrywek, po ogromnej ambicji i woli walki z jaką grają hutnicy, możemy liczyć na kolejne punkty nowohuckich siatkarzy. Mamy nadzieję, że kibice gorącym dopingiem zachęcać będą do walki swych pupiłów, lecz że będzie to doping sportowy, którego nie będziemy musieli się wstydić.

Do ciekawych pojedynków dojdzie też w Andrychowie, gdzie Beskid podejmować będzie warszawski AZS. Mamy nadzieję, że beniaminek z Andrychowa zdola uzyskać pierwsze punkty.

SIATKARZE Wisły po dobrym starcie i dwóch zwycięstwach w Katowicach nad Kolejarzem, grają kolejne mecze w Łodzi z tamtejszym Startem. Zdobyć choć jednego punktu byłoby sukcesem wiślanek, gdyż łodzianki na swym terenie są niezwykle trudnym do pokonania zespołem.

Protest uwzględniono

KS Korona odwołała się od niesłusznej decyzji odebrania jej koszykarzom 3 zwycięstw walkowerem za grę jakoby nie uprawianych graczy. PZKosz protest uwzględnił i wszystkie mecze koszykarzy zweryfikował zgodnie z wynikami na boisku.

Pod ligowymi kosztami



„Wawelskie Smoki” grają w Wałbrzychu

KOSZYKARZE Wisły bardzo dobrze spisali się w ostatniej serii rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Po dwóch zwycięstwach w meczach ze Śląskiem Wrocław, krakowianie awansowali na drugie miejsce w tabeli. Jutro i pojutrze „Wawelskie Smoki” grają w Wałbrzychu z miejscowym Górnikiem, który na swoim terenie jest zespołem groźnym. Koszykarze Górnika we własnej hali stoczyli równorzędne pojedynki z Wybrzeżem i AZS-em Warszawa, przegrywając nieznacznie, różnicą kilku punktów. Muszą o tym pamiętać zawodnicy Wisły.

Pozostałe mecze I ligi, z wyjątkiem spotkania: Śląsk - Spolem (tu pewnymi faworytami są wrocławianie), mogą przynieść liczne niespodzianki. Grają: AZS - Legia, Lech - Wybrzeże (drużyna poznańska wraca do formy, może dojść do sensacyjnej porażki lidera tabeli), Lublinianka - Polonia.

Koszykarki I ligi rozegrają jutro i pojutrze czwartą kolejkę spotkań. Mistrzyni Polski, zawodniczki Wisły spotkają się we własnej hali z AZS-em Poznań. Drużyna krakowska nie powinna

mieć żadnych kłopotów w odniesieniu do zwycięstw. W pozostałych meczach grają: AZS W-wa - Spójnia, Lech - Polonia i Olimpia - LKS.

W drugiej lidze koszykarek w hali UJ przy ul. Piastowskiej odbędą się derby między AZS-em i Koroną. Natomiast koszykarze Korony grają we własnej hali w sobotę z Gwardią Wrocław a w niedzielę ze Stalą Ostrów. Krakowscy akademicy w sobotę spotkają się w Gliwicach z miejscowym AZS-em a w niedzielę w Katowicach z Baildonem. (kas)

Dokąd pójdziemy

Dziś

SIATKÓWKA
Godz. 17.30 Hala Wandy:
Hutnik - Płomień
(I liga mężczyzn)
Godz. 19 Hala UJ:
AZS Kr. - AZS Szczecin
(II liga mężczyzn)

HOKEJ
Godz. 18 Sztuczne lodowisko:
Cracovia - Fortuna
KOSZYKÓWKA
Godz. 17 Hala Wisły:
Wisła - AZS Poznań
(I liga kobiet)

Godz. 17 Hala UJ:
AZS Kr. - Korona
(II liga kobiet)
GIMNASTYKA
Godz. 16 Hala Wawelu:
Mistrzostwa Startu

Jutro

SIATKÓWKA
Godz. 16.30 Hala Wandy:
Hutnik - Płomień
(I liga mężczyzn)
Godz. 19 Hala UJ:
AZS Kr. - AZS Szczecin
(II liga mężczyzn)

HOKEJ
Godz. 18 Sztuczne lodowisko:
Cracovia - Fortuna
(II liga)
KOSZYKÓWKA
Godz. 17 Hala Wisły:
Wisła - AZS Poznań
(I liga kobiet)

Godz. 17 Hala UJ:
AZS Kr. - Korona
(II liga kobiet)
GIMNASTYKA
Godz. 11 Hala Wawelu:
Mistrzostwa Startu

Kino „KIJÓW”

wyświetlać będzie od dnia 8 grudnia do 17 stycznia film produkcji USA

„SPARTAKUS”

historyczny dramat społeczny, barwny, na taśmie 70 mm, z dźwiękiem stereofonicznym. W rolach głównych: Kirk Douglas, Laurence Olivier, Jean Simmons, Charles Laughton, Peter Ustinov.
Początek seansów
godz. 11, 15.15 i 19.15
Ceny biletów: 50 i 40 złotych.
Przed sprzedaż biletów od dnia 1 grudnia prowadzi „Orbis” i „Filmotechnika”

Co-gdzie-kiedy?

Muzea-wystawy

Zamek na Wawelu (9-14.15)
Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-17), Muzeum Lenina Topolowa 5: Lenin w Polsce i rękopisy Lenina (sob. 10-17, niedz. 10-15), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru Krak., Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Bratysława stolica Słowacji, Franciszkańska 4: Kraków - ludzie - okolice (niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice Galeria malarstwa pol. XIX w. (niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (niedz. 10-15), Szolayskich, pl. Szczerbińskiego 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (10-15), SHS Rynek Gł. 22: Grafika O. Kokoschki i A. Kubina (10-14), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Średniowieczne grodzki rycerskie w Polsce (10-13), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol. grafika ludowa (11-15), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9-17 wstęp wolny), Pawilon Wystawowy, pl. Szczerbińskiego 3a: Słakiem Lenina (11-18), Galeria Przyzmat, Łobzowska 3: Wystawa prac L. Piesowickiego z Anglii (11-22), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Bratysławska fotografia art. (10-19), Kopalnia Soli (Wieliczka 8-16).

Dyżury

SOBOTA: Chirurg.: Trynatarska 11, Urolog.: Grzegorzewska 18, Neurolog.: Botaniczna 3, Laryng.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicza 80, dla kobiet: Wola Just., Chirurg. dzieci. Prądnicza 35, Pediatr.: Prądnicza 37, Pogot., Ratunk.: Siemiradzińskiego 1; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-00 (17-22), Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kr. 417-60, Zakopane 27-07, Tarnów 23-70, N. Sącz 82-70 (7-22), Informacja o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-43, kraj. 238-80 do 85, 595-15.

Radio

PROGRAM II SOBOTA

17.00 Na krak. antenie 17.15 „Bohaterowie - polskiej pieśni” 17.30 Estrada poetycka u chemików w Oświęcimiu 17.45 Premierowe nagrania Zespołu Organowego, 18.00 Fel. W. Zechentera. 18.20 Widnokrąg - wydarzenia ze świata nauki. 19.15 9 lekcja języka franc. 19.30 Matyslakowie. 20.01 Recital tygodnia - Van Cliburn - fortep. 20.33 Samo życie. 21.10 Kwadrans dla poważnych. 21.25 Melodie i pieśni. 22.27 Wiadomości sport. 22.30 Budapeszteńskie migawki muzyczne. 22.45 Zespół Dziewiątka - Tor przeszkód - nr 2. 23.15 Koncert. 0.05-3.00 Pr. z Koszalina.

NIEDZIELA

7.00 Polska kapela. 7.45 Melodie i pieśni. 8.00 Moskwa z melodią i pieśnią. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. Defilada rytmów. Opow. J. Meissnera. Koncert muz. oper. Studio Dwóch. Krak. Teatr Radiowy - „Podróż do początku” - słuch. H. Voglera. 10.30 Koncert życzeń (KR). 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.00 Dla dzieci - „Białe palmy” - słuch. 15.45 Niedzielne rendez-vous. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Radiowa lista przebojów. 16.20 Fel. Wł. Loranca. 16.30 Koncert Chopinowski. 17.05 Warsz. tygodnik dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR - „Złudzenie” - słuch. wg pow B. Szeepanowicia. 19.15 Niedzielny kiermasz muzyczny. 19.45 Aud. wojskowa. 20.00 Wieczór liter.-muzyczny. 21.33 Krak. aktualności sport. 21.40 „Taniecny kalejdoskop”. 22.05 Ogólnopol. wiad. sport i wyniki Toto-Lotka.



Wyrcucił z siebie nazwisko z wściekłością i to zaskoczyło Brady'ego i Kennedy'ego. To pewne, że Ted Labor został zamieniony w miękka papkę, na skutek otrzymanych ciosów i ustania wpływu marihuany. Było więc rzeczą normalną, że bez oporów odpowiadał na pytania, jakie mu zadawano, jednakże od tego do ujawnienia bez chwili wahania nazwiska dostawcy narkotyku było bardzo daleko.

- Wygląda na to, że nie masz serca do tego Lyle'a Ryana - wtrącił Brady.
- Cóż mam się liczyć z tym brudnym czarnuchem - mruknął Ted.
- Z kim?
- Z tym brudnym czarnuchem, powiedziałem.
- Lyle Ryan jest Murzynem?
- Oczywiście, że jest smoluchem.

Dopiero teraz obaj mężczyźni lepiej zrozumieli reakcje chłopca. Nienawidził, nawet pogardzał macochą, to zrozumiał. Zapewne dlatego, że wyszedłszy za jego ojca, pozbawiła go części spadku, na który liczył. Może nawet dlatego, że na ogół nie lubił - jak się wydawało - kobiet. Przez całutki wieczór w barach zamienił parę słów z jedną tylko dziewczyną. Lydia była pijaczką, narkomanką, do tego Ted uważał ją za kobietę lekkich obyczajów. Nie mógł znieść, że kobieta z jego rodziny, biała, oddawała się Murzynowi. Był rasistą z przekonania. To,

że Ted wiedział, iż macocha pozwala się pięścić czarnuchowi, poniżało go osobiście. Nie z przyczyn moralnych, on bowiem także oszukiwał ojca. Poczucie moralne już od dawna u Teda zanikło. Czuł się poniżony dlatego, że chodziło tu o Murzyna. Stąd ta gotowość, z jaką ujawnił jego nazwisko. A przecież musiał wiedzieć, że ludzie z gangu narkotykami nie przebaczą mu tej niedyskrecji, gdyby to wyszło na jaw.

- Czy mieszka on w tej okolicy? - podjął na nowo Kennedy.
- Mieszka w Glendale - Glendale jest rozległe.
- Mieszka na malej uliczce, która nie ma nazwy. Zaraz za Eagle Rook. Ludzie nazywają tę uliczkę dla śmiechu „Main's Street”. Wszyscy wiedzą, gdzie to jest. On zajmuje mały drewniany domek, mniej więcej w środku ulicy. Łatwo znaleźć. Wystarczy zapytać, gdzie mieszka Roza. Roza to jego matka, wszyscy ją znają. Sprzedaje kwiaty w nocnych lokalach. On mieszka z nią razem.

Kennedy i Brady popatrzyli na siebie. Mieli wrażenie, że ich dochodzenie posunęło się o wielki krok naprzód. Wyjaśniła się tajemnica cadillaca, odstawionego na parking przy bulwarze Lakewood. Ta tajemnica nosiła zapewne nazwisko Lyle Ryan. Facet, który stawał się wybitnie interesujący i którego nie dalej jak jutro trzeba będzie odnaleźć.

- Myślę, że na tę noc wystarczy - rzekł Steve Kennedy.

- Muszę przyznać, że mała drzemka by mi nie zaszkodziła - przytaknął Brady. - Nie licząc faktu, że przed udaniem się na spoczynek muszę jeszcze poszukać lekarza, który zechce zbadać moje ramię.
- A ja znalazłem takiego, który zechce mi pocerować łuk brwiowy - dorzucił Kennedy.

(Ciąg dalszy nastąpi)